

Upadek rządu zagraża reformom w Słowenii

Jakub Groszkowski, Marta Szpala

5 maja premier Słowenii Alenka Bratušek podała się do dymisji po tym, jak 26 kwietnia utraciła stanowisko lidera partii Pozytywna Słowenia na rzecz mera Lublany Zorana Jankovicia. Centrolewicowy gabinet Bratušek przez 13 miesięcy rządów podjął szereg niepopularnych decyzji, które pozwoliły pogrążonej w kryzysie gospodarczym Słowenii odzyskać zaufanie rynków kapitałowych (oprocentowanie 10-letnich obligacji spadło z 6,7% we wrześniu 2013 do poziomu 3,5%) oraz wyjść z recesji (KE prognozuje wzrost PKB o 0,8% w roku 2014).

Komentarz

- Sukcesem rządu Alenki Bratušek było ustabilizowanie finansów publicznych, co pozwoliło odsunąć wizję pomocy zagranicznej. Kluczową decyzją było utworzenie tzw. złego banku. Uwolniło to sektor bankowy, w którym dominującym właścicielem jest państwo, od ponad 3 mld euro niespłaconych kredytów. Działania te sfinansowano przez podwyżkę podatków oraz kolejne emisje obligacji. Rząd rozpoczął także program prywatyzacji kluczowych przedsiębiorstw, dotychczas z piętnastu przeznaczonych do prywatyzacji koncernów sprzedano dwa. Rynki pozytywnie zareagowały na pierwsze od wybuchu kryzysu gospodarczego reformy, ale dla odsunięcia na stałe groźby bankructwa działania naprawcze powinny być kontynuowane (reforma systemu emerytalnego, administracji publicznej służby zdrowia) przede wszystkim ze względu na bardzo wysoki poziom długu publicznego (71,7% PKB na koniec 2013 roku).
- Względna poprawa sytuacji gospodarczej odnowiła jednak konflikty polityczne i spowodowała załamanie się kruchego kompromisu, który umożliwił powstanie rządu Bratušek i rozpoczęcie reform. Pod groźbą bankructwa państwa w lutym 2013 roku powołano rząd koalicyjny, który miał wprowadzić odrzucane przez społeczeństwo reformy. Na jego czele stanęła była dyrektor departamentu w Ministerstwie Finansów i posłanka PS Alenka Bratušek. Na kandydaturę lidera i twórcy PS Zorana Jankovicia nie chciały się zgodzić partie koalicyjne ze względu ciążące na nim podejrzenia o korupcję. Powodzenie reform rządowych i coraz bardziej niezależna polityka pani premier spowodowała konflikt o przywództwo w partii, który Bratušek przegrała.
- Drugie w ciągu trzech lat przedterminowe wybory parlamentarne w Słowenii poważnie utrudnią, jeśli nie przekreślą szansy na przeprowadzenie reform strukturalnych. Z przyczyn formalnych najprawdopodobniej konieczne będzie przeniesienie wyborów na jesień, a szanse na wyłonienie stabilnej większości w nowym parlamencie są niewielkie.

Liderem sondaży jest wprawdzie prawicowa Słoweńska Partia Demokratyczna (SDS) byłego premiera Janeza Janšy, został on jednak skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności za korupcję i SBS może mieć trudności z utworzeniem rządu. Scena polityczna jest rozdrobniona i targana konfliktami personalnymi, a wypracowanie kompromisowej strategii wychodzenia z kryzysu należy uznać za mało prawdopodobne. Spadek oprocentowania obligacji umożliwi odsuwanie reform oszczędnościowych i dalsze zadłużanie, co zapewne przełoży się na niechęć polityków do kompromisu w kwestii nowego rządu i wdrażania reform oraz przedłuży kryzys polityczny w Słowenii.